

Adres URL strony <http://www.publikuj.org/37372>

Nie żyje Jan Statuch, autor akcji Tak dla transplantacji

ID artykułu: 37372 / 7691

URL: <http://www.publikuj.org/37372>

15 sierpnia 2014 w wieku 63 lat zmarł Jan Statuch, wspaniały wolontariusz, propagator transplantologii, były prezes Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca, autor i gorliwy propagator ogólnopolskiego programu Tak dla Transplantacji.

Jan Statuch żył z przeszczepionym sercem. Uważał się za najbogatszego człowieka na świecie, w dodatku jeszcze szczęśliwego - dane mu było dwukrotnie się urodzić, ale i bez końca spłacać dług za ten otrzymany dar. Cierpiącym z powodu choroby dawał radość, wątpiącym nadzieję, a słabszym i potrzebującym ogromne wsparcie. Pan Jan był niewiarygodnie charyzmatycznym człowiekiem, mocno doświadczonym przez los, a jednocześnie autentycznie wdzięcznym za dar życia i zdrowia. Każdy kto go poznał wie, jaką był wyjątkową, wspaniałą i radosną osobowością. Darzył ogromną życzliwością i uśmiechem każdą nowo poznaną osobę i zarażał radością. Uśmiechnięty spokojnie zaczynał rozmowę, wplatał w nie anegdotki, każdy najnudniejszy temat zmieniał w sensacyjną opowieść. Znać tego wyjątkowego człowieka to był ogromny zaszczyt.

Jan Statuch, absolwent lubelskiej Akademii Rolniczej, przez większość zawodowego życia związany był z ogrodnictwem. Na początku lat 90-tych założył firmę, pierwszą sprowadzającą nasiona z Holandii, promował nowoczesne metody uprawy warzyw. Niespodziewanie przyszła choroba, w wieku 48 lat miał pierwszy zawał. Jak sam mówił, szykował się już na "tamten świat". Lekarz wpisał go na listę oczekujących na przeszczep serca, ale szanse wydawały się małe. Właściwie nie było ich niemalże wcale, grupa krwi, jaką miał AB Rh- należy niestety do najrzadszych. Mimo to miał jednak niewiarygodnie dużo szczęścia. Już po czterech miesiącach znalazł się dawca. Szczęśliwie dla pana Jana, wszystkie warunki były spełnione. W 2002 roku, po 6 latach od operacji wszczepienia bypassów, pan Jan przeszedł przeszczep serca. Po nim zaczął przedstawiać się: "Jan Statuch, składak jestem".

Przerzucił się z organizowania produkcji warzywniczej na wspieranie potrzebujących pomocy kardiologicznej. Krótco po rehabilitacji bardzo zaangażował się w popularyzację transplantacji. Jan Statuch nie tylko sam żył pełnią życia, ale przede wszystkim postanowił nieustannie spłacać dług względem świata oraz wszystkich ludzi dobrej woli, dzięki którym dostał drugie życie.

Przez wiele lat wspierał Polonię Polską na Wschodzie, osoby po transplantacji serca, szczególnie dzieci. Od 2003 roku aktywnie pracował, a od 2008 roku przewodniczył w Stowarzyszeniu Transplantacji Serca w Zabrze. Współpracował także z Polskim Stowarzyszeniem Sportu po Transplantacji. Od lutego 2011 roku pozostając dalej członkiem STS Zabrze jako Z-ca Prezesa Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca współtworzył program Tak dla Transplantacji, którego głównym zadaniem jest popularyzacja idei transplantacji ratującej życie, pomoc osobom niepełnosprawnym oraz wsparcie budowy modułu C Śląskiego Centrum Chorób Serca, gdzie będzie mieścić się Centrum Leczenia Mukowiscydozy i Przeszczepu Płuc. W ramach programu współrealizował także projekt pod hasłem Wszystkie dzieci są nasze, który jednoczy osoby po przeszczepie, stowarzyszenia i ludzi o wielkich sercach. Aktywnie pracował w Stowarzyszeniu Kocham Sandomierz.

Przeprowadzał kampanie popularyzujące ideę transplantacji i zdrowego stylu życia. Pomagał osobom niepełnosprawnym i wspierał ogólnokrajowe, jak i lokalne inicjatywy związane z pomocą kierowaną do nich. Jan Statuch był pełen pomysłów, które realizował z pomocą przyjaciół. Wśród nich był jego przyjaciel Bogdan Węgrzynek, który pomagał i kibicował mu w jego działaniach, aktywnie przyłączając się w organizowanych akcjach, czy również z jego pomocą dla akcji "Tak dla transplantacji" powstał promujący utwór "Wierzę" nowosądeckiego zespołu Rev Revenge. Również z Przemysławem Saletą i wieloma osobami dobrego serca pan Jan organizował zawody sportowe, podczas których promowali transplantację, takie jak coroczny "Bieg po Nowe Życie" w Wiśle. Pan Jan organizował i wspierał wiele imprez o charakterze sportowym i rekreacyjnym, biegi uliczne, przygody i rajdy rowerowe, obozy sportowe i spotkania

integracyjne z rodzinami dawców, wśród nich także Nocny Bieg Solidarności w Rzeszowie czy Bieg Podziel się Życiem w Jarosławcu. Na zawodach triathlonowych w Krośnie dopingował drużynę "przeszczepieńców" wzbijając się balonem w powietrze. Jego samochód zawsze był wypełniony jabłkami, pomidorami, książkami, kalendarzami i słodyczami. Rozdawał je z uśmiechem i miłością. Współpracował z organizacjami pozarządowymi, w tym z Fundacją Mimo wszystko Anny Dymnej. W sumie zorganizował już ponad 270 imprez, z których część na stałe wpisała się programy działania.

Najwięcej pan Janek starał się robić dla dzieci. Z okazji Dnia Dziecka i św. Mikołaja odwiedzał z prezentami dzieci w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze oraz w szpitalu w rodzinnym Sandomierzu. Jeździł po szkołach, aby rozmawiać z najmłodszymi o przeszczepach.

Za swoją działalność otrzymał w roku 2010 tytuł "Lodołamacza" przyznawany pracodawcom wrażliwym na społeczne potrzeby. Otrzymał także nagrodę Fundacji Kropla Życia im. Agaty Mróz-Olszewskiej.

Pan Jan uświadamiał Polakom jak bardzo potrzebna jest transplantologia, jak wiele można dzięki niej dać drugiemu człowiekowi. Ten wspaniały człowiek na zawsze pozostanie w pamięci ludzi, którzy spotkali go na swojej drodze. Podziękowaniem za jego działania na rzecz promocji transplantologii, dzięki którym wiele osób dostało drugie życie czy choćby zyskało uśmiech na twarzy, będzie kontynuowanie tej pracy, a także pamięć o tym niezwykłym człowieku.

Utwór Rev Revenge "Wierzę", nagrany dla fundacji SCCS i akcji "Tak dla Transplantacji"
<https://www.youtube.com/watch?v=Ic1AAyytFIQ>

Anna Figiel

Aktywacja: 19/08/14 02:25, odsłony: 973